

Sygn. akt I Ca 192/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Ewa Grzybowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa R. G.

przeciwko Skarbowi Państwa – Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad w W. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 30 marca 2015 roku, sygnatura akt I C 496/14

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 192/15

UZASADNIENIE

Powódka R. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa-Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w W. tytułem odszkodowania kwoty 2 382,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził kwotę 2 241,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 30 stycznia 2013 roku w jezdni drogi krajowej nr (...) na odcinku km 224+750 do 224+850 po prawej stronie nastąpiło trwałe uszkodzenie nawierzchni w postaci dziury o powierzchni około 1 m² i głębokości na 5-8 cm.

Zarządcą drogi jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad.

W dniu 30 stycznia 2013 roku około godziny 7,20 P. G. – syn powódki jechał jej samochodem marki P. po tej drodze. W miejscowości W., w pobliżu skrzyżowania z drogą krajową nr (...), zauważył, że poprzedzający go samochód zaczął nagle hamować, po czym wjechał w wyrwę. Syn powódki zaczął również hamować, jednak także wjechał w dziurę.

Ubytek w jezdni nie był zabezpieczony i nie było znaków ostrzegających. Dziura nie była widoczna dla kierującego, jadącego za innym pojazdem.

P. G. jechał z prędkością około 60 km/h. Nie miał możliwości ominięcia dziury bądź wyhamowania – z uwagi na wielkość ubytku, jego położenie oraz prędkość poruszania się.

P. G. postanowił jechać dalej – jechał na egzamin. Podczas jazdy zauważył nierówne prowadzenie i znoszenie pojazdu.

Po powrocie do domu powiadomił policję.

W dniu 30 stycznia 2013 roku do kierownika obwodu (...) w W. w godzinach rannych wpłynęło wiele zgłoszeń, że na danym odcinku drogi występuje ubytek. Pracownik, który udał się na miejsce stwierdził, że ubytek stwarza zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierujących pojazdami. Podjął decyzję o natychmiastowym wypełnieniu ubytku masą na zimno. Po przejechaniu dwóch tirów masa wypadła. Zabezpieczył ten odcinek drogi poprzez ustawienie samochodu służbowego z włączonymi światłami pulsacyjnymi. Kierownik obwodu podjęła decyzję o wypełnieniu ubytku masą na ciepło. Prace zlecono przedsiębiorstwu drogowemu. Okazało się, że rozmiar uszkodzeń jest większy – uszkodzeniu uległa także podbudowa nawierzchni.

Nawierzchnia w miejscu przedmiotowego zdarzenia, była wcześniej naprawiana przez pracowników pozwanego. Ubytki stwierdzone w dniach: 23 stycznia, 25 stycznia i 28 stycznia 2013 roku były wypełniane masą na zimno, która po przejechaniu samochodów ciężarowych wypadła.

W następstwie najechania w dziurę uszkodzeniu uległo zawieszenie przedniego lewego koła samochodu powódki.

Koszt naprawy na dzień 30 stycznia 2013 roku ustalono na kwotę 2 241,75 zł.

Mając to na uwadze sąd pierwszej instancji wskazał, że do obowiązków zarządcy drogi należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi w należytych stanie, który polega na dokonywaniu napraw bieżących i robót konserwacyjnych oraz na przedsięwzięciu działań nie dopuszczających do przedwczesnego zniszczenia drogi, obniżenia jej klasy, ograniczenia funkcjonalności, niewłaściwego użytkowania i pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu (art. 20 ustawy o drogach publicznych).

W niniejszej sprawie zarządcą drogi – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – winien dochować należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków. Drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek. Ustawowe obowiązki nie sprowadzają się tylko do dokonywania koniecznych napraw usterek już powstałych, ale również do dokonywania prac konserwacyjnych mających na celu zapobiegnięcie powstaniu ich w przyszłości.

Pozwany w niniejszej sprawie wskazywał na brak swojej odpowiedzialności z tytułu sprawowania zarządu z uwagi na prawidłowe wypełnienie ciążących na nim obowiązków, a zatem na brak winy, o jakiej mowa w przepisie art. 415 kc. O taką samą regułę zawinienia oparty jest przepis art. 417 kc przewidujący odpowiedzialność władzy publicznej za jej własne działania i zaniechania.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że w sposób prawidłowy realizował obowiązki zarządcy i tym samym nie można mu przypisać winy.

Kierownik obwodu drogowego w W. zeznała, że remonty uszkodzonego odcinka były wykonywane poprzez wypełnienie masą na zimno, która nie jest trwała. Tak samo zeznał pracownik zarządcy. W ocenie sądu należyte wypełnienie ciężących na zarządcy obowiązków wymagało naprawienia uszkodzonej drogi przy pomocy masy na ciepło już podczas wcześniejszych napraw nawierzchni. Trzykrotnie: w dniach 23, 25 i 28 stycznia 2013 roku remont był wykonany masą na zimno, która nie jest trwała i wypada. Zastosowanie takiego sposobu usuwania uszkodzeń na drodze o znacznym natężeniu ruchu było niewystarczające.

Poza tym tak duża dziura nie mogła pojawić się z dnia na dzień w wyniku ewentualnych wahań temperatury, opadów, roztopów. Wyrwy powstają w miejscach, gdzie wcześniej pojawiły się pęknięcia lub inne ubytki asfaltu. Zarządca drogi w ramach działań konserwacyjnych winien zabezpieczyć takie miejsca przed powstaniem w nich wyrw zagrażających bezpieczeństwu ruchu.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że zarządca drogi wykazał należyłą staranność dokonując napraw nawierzchni przy użyciu nietrwałego środka, w efekcie dopuszczając do tego, że powstał tak duży ubytek w jezdni.

Sąd Rejonowy dodał, że zarządca nie przeprowadził żadnych dowodów celem wykazania, że przedmiotowa wyrwa powstała w sposób nagły wskutek wahań temperatury i przedwiosennych roztopów.

Każdy uczestnik ruchu drogowego ma pełne prawo oczekiwać, że drogi znajdują się w takim stanie technicznym, że poruszanie się po nich jest w pełni bezpieczne. Jeśli kierowca nie został powiadomiony o zbliżającym się niebezpieczeństwie, nie można obarczać go dodatkową odpowiedzialnością i oczekiwać, że będzie poruszał się po drogach „spodziewając się niespodziewanego”.

Skoro doszło do uszkodzenia pojazdu na skutek złego stanu nawierzchni na drodze krajowej i istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodą w pojeździe powódki a złym stanem nawierzchni na przedmiotowym odcinku drogi, co do którego na pozwanym jako zarządcy ciążył obowiązek utrzymania jej w należyтым stanie, to pozwany ma obowiązek naprawić powódce szkodę, która była następstwem nienależytego działania pozwanego.

Szkoda powinna być naprawiona w takim rozmiarze, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody. Jako podstawę ustalenia należnego odszkodowania, sąd przyjął kalkulację naprawy określoną przez biegłego opartą o zakres uszkodzeń wskazanych przez powódkę. Ten zakres niezbędnych prac naprawczych, w tym nieuwzględniona przez pozwanego, konieczność wymiany kolumny zawieszenia z amortyzatorem, w pełni dokona kompensacji szkody i przywróci pojazd do stanu sprzed szkody.

W takim stanie rzeczy zasądzeniu podlega kwota 2 241,75 zł z ustawowymi odsetkami – zgodnie z żądaniem – od dnia wniesienia pozwu. Dalej idące żądanie Sąd uznał za nieuzasadnione i dlatego je oddalił.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, obciążając nimi pozwanego.

Apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. pkt 1 oraz w konsekwencji również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu – pkt 3.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny okoliczności i dowodów, brak wszechstronnego rozpatrzenia sprawy i przez to dokonanie błędnych ustaleń, w szczególności, że pozwana nie dochowała w sposób wystarczający obowiązku zarządcy drogi krajowej nr (...) polegającego na dokonywaniu koniecznych napraw i konserwacji drogi. Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 kc poprzez jego zastosowanie w okolicznościach braku przesłanki bezprawności działania lub zaniechania w zakresie obowiązków zarządcy drogi krajowej po stronie pozwanej.

Podnosząc powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że ustalenia sądu pierwszej instancji są błędne, a wysnute wnioski – sprzeczne z doświadczeniem życiowym i technicznymi uwarunkowaniami eksploatacji i użytkowania dróg publicznych. Wbrew stanowisku sądu zarządca w sposób ciągły i skuteczny, mając na uwadze możliwości techniczne realizował w sposób właściwy utrzymanie drogi. Wszelkie uszkodzenia były usuwane niezwłocznie i właściwie, zgodnie z praktyką i najlepszą wiedzą zarządcy. W całości nieuprawnione jest wnioskowanie sądu, jakoby naprawa masą na zimno była nieskuteczna. W dniu 29 stycznia 2013 roku nie stwierdzono żadnych uszkodzeń. Wbrew opinii sądu pierwszej instancji nie można zarzucić pozwanemu bezprawności działania. Żaden przepis ustawy nie nakłada na zarządcę obowiązku stosowania masy na ciepło.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozwanego nie ma podstaw i jako taka podlega oddaleniu. Żaden z podniesionych w apelacji zarzutów nie może prowadzić do skutecznego wzruszenia zaskarżonego wyroku. Rozstrzygnięcie podjęte przez Sąd Rejonowy w ocenie Sądu Odwoławczego jest prawidłowe.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy ocenił zebrane dowody zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 kpc. Dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Apelacja ma charakter polemiczny. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że kwestionowanie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, które w przekonaniu skarżącego nie odpowiadają rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów.

Tymczasem ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie ma ani charakteru wybiórczego, ani dowolnego. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. To samo dotyczy oceny prawnej i uznania podstaw odpowiedzialności pozwanego, spełnienia przesłanek tę odpowiedzialność warunkujących.

W szczególności, wbrew stanowisku skarżącego sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pozwany w sposób niewystarczający dochował obowiązki zarządcy drogi. Nie może być co prawda kwestionowane, że przedstawiciele zarządcy dokonywali objazdu dróg, co potwierdza także załączony do akt sprawy dziennik objazdu dróg i że były podejmowane działania mające na celu naprawę stwierdzonych uszkodzeń w nawierzchni drogi, niemniej okoliczność ta nie przesądza wystarczającej staranności zarządcy w zakresie pozwalającym na wyłączenie odpowiedzialności za szkodę w niniejszej sprawie.

Obowiązek utrzymania drogi jest obowiązkiem ustawowym zarządcy i ma służyć bezpieczeństwu ruchu – jego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Ten obowiązek nie został dochowany. Nastąpiło bezprawne zaniechanie – niewykonanie obowiązków wynikających z ustawy o drogach publicznych w zakresie dotyczącym skutecznych napraw nawierzchni i wykonywania prac konserwacyjnych.

Nie może podlegać kwestii, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z dnia 30 stycznia 2013 roku na odcinku drogi krajowej nr (...) km 224+750 do 224+850 występowały uszkodzenia nawierzchni, które były naprawiane masą na zimno. Wynika to zarówno z zeznań świadków K. D. i M. G., jak również z dziennika objazdu dróg.

Wbrew stanowisku apelującego nie zostały przeprowadzone przez pozwanego dowody potwierdzające, że naprawy te były skuteczne. W szczególności z materiału dowodowego nie wynika, że w dniu poprzedzającym zdarzenie, tj. 29 stycznia 2013 roku na przedmiotowym odcinku nie było uszkodzeń. Ustalono jedynie, że co do dnia 29 stycznia 2013

roku w dzienniku objazdów nie ma żadnej wzmianki, co wprost nie przekłada się przecież na ustalenie, że w tym dniu nie było żadnego uszkodzenia.

Przeciwnie, Sąd Rejonowy miał podstawy dla ustalenia braku należytej staranności zarządcy poprzez uznanie nienależytego utrzymania drogi z uwagi na nieskuteczne wcześniejsze naprawy uszkodzeń na tym samym odcinku drogi masą na zimno. Dziennik objazdu dróg jednoznacznie przecież wskazuje, że bezpośrednio przed dniem 30 stycznia 2013 roku, tj. w dniach 23, 25 i 28 stycznia na tymże odcinku były ubytki w nawierzchni, które naprawiano masą na zimno. Świadek M. D. wskazała w swoich zeznaniach, że już od 7 stycznia 2013 roku w miejscu, którego dotyczy sprawa powstawały ubytki w nawierzchni, które były usuwane masą na zimno. Podała, że ta masa ma to do siebie, że nie jest trwała. W warunkach zimowych wystarczy, że tir zahamuje w takim miejscu i robi się następna dziura i ubytki się zwiększają (k. 76 odw. -77).

W tym kontekście odwołanie się w apelacji do dowodu z zeznań świadków M. D. i M. G. dla wykazania, że sąd pierwszej instancji niezgodnie ze stanem faktycznym ustalił, że małe uszkodzenia były naprawiane skutecznie, nie ma żadnych podstaw.

W takich okolicznościach jest oczywistym, że taki rodzaj usuwania uszkodzeń, jaki stosował pozwany – wypełnianie masą na zimno – był niewystarczający. Zasadnie więc Sąd Rejonowy zarzucił, że należyte wypełnienie obowiązku utrzymania drogi wymagało naprawienia uszkodzonej drogi masą na ciepło już podczas wcześniejszych napraw nawierzchni tego odcinka. Nieskuteczność metody naprawy masą na zimno wynika również wprost z treści przekazu drogomistrza M. G. w relacji z objazdu z dnia 30 stycznia 2013 roku (k. 47) – uszkodzenia tego nie dało się już wyremontować masą na zimno.

Istota zarzucalności wobec pozwanego nie polega na tym, że nie podejmował naprawy uszkodzeń, tylko na tym, że nie podejmował działań, które usuwałyby uszkodzenia skutecznie, mimo, że miał świadomość nieskuteczności napraw metodą masy na zimno. Naprawa masą na ciepło była możliwa także w warunkach zimy – po zdarzeniu z dnia 30 stycznia 2013 roku taka naprawa została przecież przeprowadzona. W tym kontekście także podnoszona w apelacji kwestia technicznych uwarunkowań eksploatacji nie może skutkować zgodnie z oczekiwaniem skarżącego. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie może skutecznie bronić się tym, że był ograniczony w skutecznych sposobach naprawy warunkami atmosferycznymi, skoro przedsiębiorstwo naprawy dróg po zdarzeniu z dnia 30 stycznia 2013 roku roboty drogowe wykonało.

Poza tym w świetle zeznań K. D., z których wynika, że już w godzinach rannych było dużo telefonów z policji, straży i także od indywidualnych osób, jadących do pracy na godzinę 8,00, że występuje ubytek na drodze i że dopiero około godziny 9,00 – 10,00 zajechali tam pracownicy, zarzut dotyczy również nieprawidłowej organizacji pracy i opóźnienia działań dla realizacji obowiązku zabezpieczenia miejsca powstałego ubytku. Praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi winna być tak zorganizowana, żeby istniała możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia.

W takich okolicznościach apelacja nie może odnieść skutku i dlatego na podstawie art. 385 kpc należało ją oddalić.